

Sygn. akt IV U 690/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Jacek Liszka

Protokolant: protokolant sądowy Marta Bartusiak

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania I. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 24 kwietnia 2014 roku nr (...)

w sprawie I. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

przy udziale zainteresowanej M. B. – Firma (...)w J.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

I. oddala odwołanie

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adw. T. D. – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 147,60 zł (słownie: sto czterdzieści siedem złotych 60/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującej się z urzędu.

Sygn. akt IV U 690/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 grudnia 2014 roku

Decyzją z dnia 24 kwietnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. ustalił, iż I. S. jako pracownik u płatnika składek M. B. – Firma (...) w J. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 4.11.2013 r. Na uzasadnienie powyższej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, iż okoliczności faktyczne w rozpatrywanej sprawie, ustalone w toku prowadzonego przez organ emerytalny postępowania wyjaśniającego wskazują, iż głównym celem zawartej umowy o pracę było uzyskanie przez ubezpieczoną świadczenia z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą. Dlatego też zdaniem ZUS zawarta umowa była pozorna i rażąco naruszyła zasady współzycia społecznego w związku z czym jako nieważna nie wywołuje skutków prawnych.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła I. S. domagając się zmiany zaskarżonej decyzji ZUS. W odwołaniu podniesiono, iż skoro zakwestionowana przez ZUS umowa o pracę była wykonywana, to nie może być mowy o jej pozorności. Ponadto zdaniem odwołującej nie można twierdzić, iż chęć nabycia uprawnień z ubezpieczenia

społecznego przez kobietę ciężarną jest sprzeczne z prawem, lecz takie zachowanie należy uznać za rozsądne i uzasadnione. Podniosła ponadto, iż pilnie potrzebowała zatrudnienia, gdyż jej mąż wówczas stracił pracę.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wnosił o jego oddalenie, podtrzymując argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji w postaci twierdzenia, iż zawarta umowa o pracę była zawarta dla pozorów biorąc pod uwagę choćby powiązania rodzinne stron tej umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w postaci Firmy (...)w J. w ramach której prowadzona jest dwójakiego rodzaju działalność w postaci handlu drobiem oraz handlu podkładkami filcowymi pod meble. Faktycznym prowadzeniem biznesu zajmuje się jej mąż, a brat odwołującej się I. S. – A. B.. Sprzedawane podkładki filcowe mają do 10 cm średnicy, a ich dystrybucja polega na kompletowaniu zamówień i wysyłaniu ich w zależności od złożonych zamówień - czasami raz na 2-3 dni.

W dniu 4.11.2013 r. została podpisana umowa na czas określony – od 4.11.2013 r. do 30.11.2015 r. pomiędzy M. B. prowadzącą wyżej wymienioną działalność a I. S.. Zgodnie z tą umową odwołująca miała pracować na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 1.600 zł brutto miesięcznie. Do zakresu jej obowiązków miało należeć sprawy z zakresu handlu podkładkami filcowymi, to jest kontaktowanie się z klientami, wypełnianie dokumentów związanych z prowadzeniem firmy, wyszukiwanie potencjalnych klientów, przygotowywanie przesyłek dla klientów. Ubezpieczona posiadała dokumentację pracowniczą w postaci choćby listy obecności, na której widnieją tylko jej podpisy. W Firmie poza ubezpieczoną pozostawał jedynie zatrudniony w wymiarze ¼ etatu J. C. na stanowisku pracownika gospodarczego.

Dowód:

- dokumenty dołączone do odwołania – k. 6-33,
- kserokopia akt osobowych odwołującej się – k. 90,
- oryginały list obecności odwołującej się,
- zeznania K. S. i A. B. – k. 97-99,
- zeznania odwołującej się – k. 133,
- zeznania J. K., E. N. i M. B. – k. 131-133,
- dokumentacja z akt ZUS.

Firma M. B. w 2012 r. uzyskała dochód w wysokości 196,09 zł, a w 2013 r. dochód wyniósł 17.674,11 zł.

Dowód:

- rozliczenie przychodów i rozchodów za 2012 r. i 2013 r. – k. 84-89,
- zeznania podatkowe M. B. – k. 111-120.

I. S. w chwili podpisywania przedmiotowej umowy była w zaawansowanej ciąży - dziecko urodziła w dniu (...)r. miała już wówczas starszą córkę w wieku ok. 3 lat. Jej mąż K. S. pracował w Irlandii do lutego 2014 r., następnie wrócił do kraju zarejestrował się jako bezrobotny, a od maja 2014 r. pozostaje w zatrudnieniu. W okresie od 19.12.2013 r. do 16.01.2014 r. oraz od 6.02.2014 r. do 10.03.2014 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą, a od dnia 11.03.2014 r. na zasiłku macierzyńskim. W firmie tak uprzednio jak i podczas nieobecności

ubezpiezonej na jej miejsce nikt nie został zatrudniony, a kompletowaniem paczek z podkładkami, ich nadawaniem i zamówieniami zajmował się A. B..

Dowód:

- dokumenty dołączone do odwołania – k. 6-33,
- dokumentacja lekarska przedłożona ze spółki (...) – k. 125-126,
- kserokopia akt osobowych odwołującej się – k. 90,
- oryginały list obecności odwołującej się,
- zeznania K. S. i A. B. – k. 97-99,
- zeznania M. B. – k. 132-133,
- zeznania odwołującej się – k. 133,
- dokumentacja z akt ZUS.

Płatnik składek zgłosił odwołującą do ubezpieczeń społecznych w dniu 4.11.2013 r. Na przestrzeni działalności firmy do ubezpieczeń społecznych były także zgłoszone następujące osoby: M. P. w okresie od 1.09.2010 r. do 16.10.2010 r., M. Ś. od 14.04.2008 r. do 13.04.2011 r. i J. C. od 1.07.2013 r. Ubezpieczona przed zawarciem przedmiotowej umowy od dnia 26.04.2011 r. była zarejestrowana jako bezrobotna.

Dowód:

- dokumenty dołączone do odwołania – k. 6-33,
- pisemna informacja ZUS z dnia 5.11.2014 r. – k. 109,
- dokumentacja z akt ZUS.

Płatnik składek nie był zobowiązany do sporządzenia i przedłożenia podpisanych przez odwołującą sprawozdań tzw. OŚ-OP1 i SP, nie zostały one przedłożone w odpowiednich urzędach.

Dowód:

- kserokopia sprawozdań OŚ-OP1 oraz SP – k. 58-83,
- pisemna informacja Marszałka Województwa(...) – k. 123,
- pisemna informacja z Urzędu Statystycznego w Ł. – k. 127.

Przeprowadzone w niniejszym postępowaniu kluczowe dowody w postaci zeznań odwołującej się i świadków Sąd uznał co do meritum sprawy za niewiarygodne; czyli odnośnie rzeczywistego świadczenia przez odwołującą pracy na podstawie zawartej umowy o pracę. Biorąc bowiem pod uwagę całokształt okoliczności są one nie do przyjęcia z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i logiki. W niniejszej sprawie bardzo istotna jest ocena dowodów (na którą składa się wiele okoliczności) właśnie przez pryzmat tych zasad.

Z zeznań słuchanych w sprawie osób w tym A. B. i odwołującej wynika, iż sam świetnie on sobie radził z czynnościami, które miałyby wykonywać odwołująca, czyli kompletowaniem zamówień, nadawaniem paczek itp., gdyż pracy związanej ze sprzedażą podkładek filcowych nie było tak dużo. Potwierdza to okoliczność, iż zarówno uprzednio jak i na miejsce odwołującej nikt nowy nie został zatrudniony. Gdyby rzeczywiście istniała potrzeba zatrudnienia pracownika zajmującego się dystrybucją tych podkładek zatrudniono by kogoś w ramach umowy na zastępstwo

za odwołującą. Tymczasem pracodawca zatrudniał jedynie 1 osobę jako pracownika gospodarczego w wymiarze 1/4 etatu i nie zmienia tu okoliczność, iż parę lat wcześniej byli zatrudnieni jeszcze dwaj pracownicy. Nie uzasadnia także potrzeby zatrudniania nowego pracownika tak niski dochód z prowadzonej działalności. Trzeba przy tym podkreślić, iż brak jest jednoznacznych dowodów w ogóle na świadczenie pracy przez odwołującą. Nic nie zmienia w tym względzie istnienie dwóch sprawozdań podpisanych przez ubezpieczoną, które jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie zostały przedłożone w stosownych Urzędach, a ponadto wcale nie istniała konieczność ich sporządzenia. Sama odwołująca nie potrafiła wykazać, że normalnie pracowała po 8 godzin dziennie. Z jej zeznań, tak jak i z zeznań A. B. czy M. B. nie można wyprowadzić w żaden sposób wniosku, iż faktycznie była dla niej praca przez 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie. Jak bowiem sama odwołująca zeznała jej rozmowy telefoniczne miały ograniczać się de facto do zanotowania numerów telefonów od klientów i przekazywania ich bratu, który następnie do nich oddzwaniał. Ubezpieczona podniosła także, że nie nadawała paczek, gdyż kurier przyjeżdżał już po jej czasie pracy. A. B. natomiast zeznał, iż czasem przez 2-3 dni nie było potrzeby niczego wysyłać, a działalność ta nie jest prowadzona na dużą skalę.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz fakt, iż przedmiotowa umowa o pracę została podpisana, gdy odwołująca była już w zaawansowanej ciąży, jak i bliskie powiązania rodzinne pomiędzy jej stronami nasuwa się jednoznacznie wniosek o jej pozorności. Nic nie zmienia w tym względzie tłumaczenie tak odwołującej jak i słuchanego w sprawie jej męża, iż ich rodzina została na czas podpisywania przedmiotowej umowy bez środków do życia, skoro jak sam zeznał przed Sądem ostatecznie pracował za granicą do lutego 2014 r.

Odnosząc się jeszcze do zeznań świadków w osobach J. K. i E. N., które twierdziły, iż widywały odwołującą jak szła, bądź nawet z nią jechały samochodem do pracy należy stwierdzić, iż nie są one wiarygodne w zakresie w jakim miałyby z nich wynikać, że odwołująca pracowała tak jak pracownik zgodnie z zawartą umową o pracę. Nawet jeśli słuchanym w sprawie osobom zdarzyło się widzieć ubezpieczoną, czy nawet jechać z nią do pracy, to nie świadczy to jeszcze o tym, że wykonywane czynności wypełniały cechy stosunku pracy. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że ubezpieczona dla wywołania na zewnątrz przeświadczenia co do zawarcia umowy o pracę dokonywała zapewne czynności faktycznych pozorujących realizację takiej umowy, a ponadto Sąd nie przesądza, że mogła wykonywać pewne czynności chcąc pomóc bratu w jego pracy, nie zmienia to jednak faktu, iż taka pomoc rodzinna nie wypełniała cech stosunku pracy. Abstrahując jednak od powyższego, a biorąc pod uwagę znikomą liczbę informacji uzyskanych od tych świadków pewne podejrzenie nasuwa dość precyzyjne określenie akurat okresu kiedy ich zdaniem odwołująca miała pracować w firmie oraz przebywać na zwolnieniu chorobowym.

Należy także wspomnieć, iż nie jest tak, że, gdy - jak w omawianym przypadku została sporządzona dokumentacja pracownicza, - to ZUS nie ma prawa jej kwestionować. Samo bowiem jej sporządzenie nie jest niezbitym dowodem na to, że praca była rzeczywiście wykonywana w wymiarze z niej wynikającym. Pozostałe dowody z dokumentów nie budziły natomiast wątpliwości Sądu, jak również żadna ze stron nie podnosiła zarzutów co do ich wiarygodności.

Reasumując powyższe zgromadzony materiał dowodowy oraz jego ocena prowadzą do jednoznacznego wniosku, że jest wątpliwym czy zawarta umowa o pracę była w ogóle wykonywana, a nawet jeśli przyjąć, że odwołująca wykonywała na rzecz pracodawcy jakieś czynności z niej wynikające, to rzeczywisty ich charakter nie spełniał podstawowych cech stosunku pracy takich jak choćby praca pod kierownictwem pracodawcy w określonym miejscu i czasie. Musi to prowadzić do wniosku, że była to pozorna umowa o pracę.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie jako bezzasadne podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 1 za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. W myśl art. 13 pkt 1 obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Przystępując do rozważań prawnych nad powyższym zagadnieniem, należy w pierwszej kolejności sięgnąć do art. 22 § 1 kp. W ujęciu tej normy stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także administracyjno-prawnych, w ramach których świadczona jest praca. Do właściwości tych należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy, podporządkowanie pracownika wyrażające się przede wszystkim w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy (por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1997 r., I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz. 35).

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie nabywa prawa do świadczeń wynikających z tego ubezpieczenia (zob. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 17 grudnia 1996 r. (II UKN 32/96, OSNAPiUS1997, nr 15, poz. 275) i z dnia 17 marca 1998 r. (II UKN 568/97, OSNAPiUS 1999, nr 5, poz. 187).

Podpisana w dniu 4.11.2013 r. przez odwołującą i M. B. prowadzącą działalność gospodarczą w postaci Firmy (...)w J. umowa, została nazwana umową o pracę. Trzeba jednak zaznaczyć, iż o tym, czy strony danej umowy łączy stosunek pracy, decyduje charakter i sposób wykonywania pracy, a nie jej nazwa. Aby można był stwierdzić, że określone strony łączy stosunek pracy, muszą być spełnione łącznie następujące warunki: wykonywanie pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem (co oznacza, że pracownik działa na ryzyko pracodawcy, któremu jest podporządkowany i zobowiązany do wypełniania jego poleceń, nie może zatem samodzielnie kierować swoją pracą i podlega ciągłej kontroli ze strony pracodawcy), w określonym miejscu i czasie (czyli pracownik nie może dowolnie kształtować swojego czasu pracy oraz miejsca jej wykonywania; to pracodawca wyznacza mu miejsce i godziny pracy) za wynagrodzeniem.

Mając zatem na uwadze powyższe, po przeanalizowaniu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż powyższa umowa o pracę nie spełnia koniecznych cech stosunku pracy i jest nieważna, gdyż nosi cechy pozorności. W myśl art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W doktrynie przyjmuje się, iż oświadczenie woli jest złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych czynności, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób lub organów w błąd co do rzekomego dokonania czynności prawnej (por. komentarz do Kodeksu Cywilnego – część ogólna, S. Dmowski i S. Rudnicki Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1998 r., str. 209).

Strona odwołująca się podnosiła w odwołaniu, iż należy wykluczyć pozorność oświadczenia woli stron powyższej umowy o pracę, gdyż umówiona praca faktycznie została podjęta i była świadczona w ramach stosunku pracy. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że nawet okoliczność, iż jakieś czynności są wykonywane przez strony umowy nie oznacza, że nie można ustalić jej pozorności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2013 r. (I UK 649/12, niepubl.) czynności faktyczne podjęte nie w związku z wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz mające na celu jedynie ukazanie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli (art. 83 par. 1 k.c.), nie są dowodem, że pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował i wypłacał za nią wynagrodzenie. Natomiast jak wskazał Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu (wyrok z dnia 23.06.1986, I CR 45/86, niepubl.) pozorność jest wadą oświadczenia woli, polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli nie może wywołać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą.

W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, iż podpisując umowę o pracę, strony nie miały zamiaru wywołać skutków prawnych wynikających z treści tej umowy, a zatem nawiązać stosunku pracy spełniającego wymogi z art. 22 kp i realizować go zgodnie z celem. Wniosek taki wynika z analizy wszystkich okoliczności sprawy i dowodów zebranych w sprawie, a ocenionych przez Sąd w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Wyoce prawdopodobne jest, że odwołująca w ogóle nie świadczyła pracy, nawet jeśli wykonywała jakiegokolwiek czynności w ramach tej umowy, to z pewnością nie było to codzienne, systematyczne wykonywanie obowiązków pracowniczych pod nadzorem zwierzchnika (pracodawcy) w ilości gwarantowanej świadczenie tej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Przede wszystkim należy podnieść, iż jak już zostało to omówione przy ocenie materiału dowodowego faktycznie nie było dla niej pracy przez 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie. Jak bowiem sama zeznała jej rozmowy telefoniczne miały ograniczać się de facto do brania numerów telefonów od klientów i przekazywania ich bratu, który następnie do nich oddzwaniał. Ubezpieczona podniosła także, że nie nadawała paczek, gdyż kurier przyjeżdżał już po jej czasie pracy. A. B. natomiast zeznał, iż czasem przez 2-3 dni nie było potrzeby niczego wysłać, a działalność w postaci handlu podkładkami filcowymi nie jest prowadzona na dużą skalę. Pracę, która miała wykonywać odwołująca tak przed zatrudnieniem, jak i w czasie jej nieobecności wykonywał on sam i dobrze sobie radził. Trzeba przy tym podkreślić, iż brak jest jednoznacznych dowodów w ogóle na świadczenie pracy przez odwołującą. Nic nie zmienia w tym względzie istnienie dwóch sprawozdań podpisanych przez ubezpieczoną, które jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie zostały przedłożone w stosownych Urzędach, a ponadto wcale nie istniała konieczność ich sporządzania. Firma więc nie miała zapotrzebowania na zatrudnienie nowego pracownika, skoro nie zatrudniła nikogo na miejsce ubezpieczonej. Zestawiając to z bardzo niskim jej dochodem w 2012 r. i pomimo wzrostu nadal niskim w 2013 r. zatrudnianie bez koniecznej potrzeby nowego pracownika wydaje się być działaniem nieracjonalnym i nielogicznym pracodawcy.

Rację ma odwołująca, iż samo zawarcie umowy o pracę z kobietą będącą w ciąży samo przez się nie stanowi o jej pozorności, jednak konieczna jest przy tym chęć jej realizacji i faktyczne świadczenie pracy. Biorąc zatem pod uwagę wszystkie wymienione okoliczności sprawy i fakt zaawansowanej ciąży odwołującej oraz bliskie powiązania rodzinne z pracodawcą wniosek o pozorności wydaje się być jak najbardziej uzasadniony. Dodatkowo można wziąć pod uwagę, iż ubezpieczona będąca uprzednio od 2011 r. osobą bezrobotną podjęła zatrudnienie dopiero w zaawansowanej ciąży pozostawiając w domu małe jeszcze dziecko pod opieką podeszłej wiekiem matki. Jej argumentacja, iż mąż został wówczas bez pracy nie wydaje się być zasadna, skoro jak sam zeznał pracował za granicą do lutego 2014 r.

Ocena całokształtu materiału dowodowego (zarówno okoliczności sprawy przedstawionych powyżej, jak i tych do których Sąd odniósł się szczegółowo pod ustalonym stanem faktycznym) prowadzi do wniosku, iż zawarta umowa o pracę była pozorna. Celem jej bowiem nie była wola rzeczywistego świadczenia pracy za wynagrodzeniem, ale nabycie przez odwołującą się prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art.477¹⁴ § 1 kpc Sąd oddalił odwołania. W punkcie II wyroku przyznał natomiast od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika odwołującej kwotę 147,60 zł (podwójna stawka minimalna 2x60 zł + 23 % Vat) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującej z urzędu na podstawie § 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).